

Łódź

Cena numeru  
20 gr.

Cena numeru  
w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr.  
Dla rob. 4.00 gr.  
Odbior. do domu 30 gr.  
Z przes. poczt.  
Mies. z dod. ilust. 6.00 gr.  
Poza Łódź egz. 27 gr.

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXII r.  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

1929 r.

Numer dzisiejszy składa się z 8 stron

# ROZWÓJ

Sroda, 4-go września

№ 245

"ODEON"  
Przejazd № 2

"WODEWIL"  
Główna № 1

"CORSO"  
Zielona № 2

Dzisiaj i dni następnych

Ulubienica świata

**LYA MARA**

w szampańskiej komedji reżyserji  
Fr. ZELNIKA p. t.

**„Czerwony Krag”**

film zrealizowany podług  
głosnej powieści **Edgara Wallace.**

UWAGA: Kinoteatry Odeon—Wodewil wyświetlają jednocześnie. UWAGA

Ulubieniec światła

**Ken Maynard**

z swym rumakiem Farzanem w sensacyjnej  
no-awanturycznej filmie pod tyt.

**1 przeciw 10-ciu**

Nadprogram FARSA.

## Sojusz sprzymierzonych przestał istnieć

### Nowa karta w historii Europy

Zapisujemy ciekawy głos organu naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych wydawanego w języku francuskim „Messenger Polonais” o wynikach konferencji haskiej: „Nie naszym jest zadaniem osądzać, w jakim stopniu ugody haskie przyczynią się do zorganizowania Europy. Nasze wiadomości o tych ugodach nie wystarczają zresztą na wydanie takiego sądu. Dwie rzeczy jednak są pewne. Po pierwsze żądania angielskie finansowej natury zostały zaspokojone oraz żądania polityczne Niemiec. Powtóre faktem jest, bez względu na to, jak się wypadki w przyszłości potoczą, jedna stronica Historji się przewróciła, a kontynent europejski ma przed sobą nową stronicę, której treści jeszcze nie zna.

Od dziś w Europie nie będzie już zwyciężonych i zwycięzców, lecz będą tylko wierzyciele i dłużnicy. Czy to ukoji uczucia nieprzyjaźni, nagromadzonej od wojny światowej, albo też raczej ugody teraz zawarte podsyca jeszcze więcej istniejące namiętności?”

W dalszym ciągu „Messenger Polonais” przyznaje dobrą wolę Snowdena i jego kolegów, że chcieli pracować dla zupełnego przywrócenia pokoju, ale dodaje do tego pytanie: „Czy droga, którą do tego celu kroczyli, jest najlepszą? Oto wielkie pytanie, od którego zależą losy w najbliższym czasie tak państw zachodnich jak nasze, ponieważ interesy ekonomiczne i polityczne narodów i państw dziś są tak z sobą powiązane, że oddziaływania jednych na drugie nie da się uniknąć”. Powiada potem „Messenger Polonais” że wypadki haskie pchają Polskę do zacieśnienia więzów, łączących nas z naszymi sojusznikami, a przedewszystkiem z Francją. Współpraca z naszymi sojusznikami, a przedewszystkiem z Francją, ta wymiana myśli i wysiłków w zmienionej atmosferze jutrzejszej Europy, są

głównymi atutami pokojowego rozwoju narodów.

Ponieważ wynurzenia organu naszego Ministerstwa Spraw Zagranicznych zostały wydrukowane na wybitnym miejscu i odznaczającemi się czcionkami, widać z tego, że chciano specjalnie zwrócić na nie uwagę. Zresztą w wywiadzie udzielonym jednemu z pism warszawskich p. Zaleski powtarza zasadniczą treść wynurzeń „Messenger Polonais”. Są one niezmiernie ciekawe. Wieje z nich wielka melancholja.

Stwierdzają, że nowa karta otwarta się, przed historją Europy.

Z uczuciem pewnej obawy stwierdzają, że treści tej nowej stronicy się nie zna. Panuje ciemność i dezorientacja,

W każdym razie nowa sytuacja powstała w Europie, dla nas niekoniecznie korzystna, Sprawców jej, Snowdena i jego kolegów poddaje się dyplomatycznej krytyce i obciąża odpowiedzialnością za przyszłe wypadki. Nie ulega wątpliwości, że mimo deklaracji miłosnych i komplementów Hendersona dla Brianda w przeddzień jego wyjazdu z Hagi, entente cordiale, serdeczne porozumienie pomiędzy Francją i Anglią należy do przeszłości.

Sojusz mocarstw, które dokonały militarizm i imperjalizm niemiecki, przestał istnieć. W Hadze te mocarstwa tworzyły wspólny front przeciw Anglii, która rękę wyciąga w stronę Stanów Zjednoczonych, aby na spółkę z nimi zapewnić sobie panowanie nad Europą. Rola Ameryki w polityce europejskiej jest ciekawa. Dała nam w Traktacie Wersalskim szereg uciążliwych warunków, które stały się przyczyną trudności europejskich, ale traktatu tego potem nie ratyfikowała. Dała nam Ligę Narodów, ale do niej nie przystąpiła. Przystąpiła Younga na konferencję pa-

ryską i obdarzyła jego planem Europe, ale do Hagi przysłała tylko swego obserwatora. Gra subtelna amerykańskiego dolara, który staje się panem Europy.

A więc sytuacja w Europie się zmieniła pod wpływem Anglii. A niezapomniane są jeszcze czasy, gdy polska polityka zagraniczna usiłowała się oprzeć na Anglii, niezapomniane są jeszcze te klucza szpilek ambicji francuskich i te drobne impertynencje, które we Francji wywołały oziębienie w stosunku do nas. Niezapomniane są eskapady buda-peszteńskie i inne ekstratury.

„Ale co do nas jesteśmy przekonani, że wypadki, rozgrywające się dzisiaj, pchają z koniecznością do ściśnięcia więzów, łączących nas z naszymi sojusznikami i przyjaciółmi, w pierwszym rzędzie z Francją”, powiada organ Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Cieszymy się z tego oświadczenia serdecznie. Lepiej późno, niż nigdy. Z zadowoleniem stwierdzamy, że powyższa deklaracja jest przekreśleniem ostatniej przeszłości, zapowiedzią zaniechania niezrozumiałych eksperymentów w polityce zagranicznej i powrotem do polityki przedmajowej, którą obóz sanacyjny stale nazywał służalczą wobec Francji. Różno nawrót nastąpił, ale lepiej późno niż nigdy. Szkoda tylko, że wskutek tych eksperymentów w polityce zagranicznej co do prestiżu i znaczenia w Europie jesteśmy biedniejsi, ale za to o bolesne doświadczenie bogatsi. Robiono u nas gabinetową politykę zagraniczną w tajemnicy przed opinią publiczną i Sejmem. Biernie to tolerował Sejm i dlatego nie jest bez odpowiedzialności za „przewrót nowej karty Historji, której treści nie znamy”.

# Walki nad granicą sowiecką

## Agresywność białogwardzistów

LONDYN, 3. 9. (a. w.) Z Władz wastoku donoszą, że zaznacza się w okolicach Błagowieszczeńska silny ruch zbrojny, wobec wystąpienia oddziałów białych przekraczających granicę sowiecką. Tak samo zaznacza się ożywiona akcja oddziałów wojskowych, białych i czerwonych, bez udziału wojsk chińskich, w okolicach Narczeńska. W okolicach stacji Pogranicznaja oddziały białych przeszły

granice sowiecką i zaatakowały strażę sowiecką. Po długiej walce, w której białogwardziści walczyli ze szczególną zawziętością, oddziały ich cofnęły się z powrotem na terytorium chińskie.

Samoloty sowieckie zbombardowały na pewnej szerszości pas pograniczny chiński, niszcząc spory odcinek toru kolei wschodniochińskiej.

# Burza na morzu Czarnem

## Liczne sygnały S. O. S.

BUKARESZT, 3. 9. (a. w.) Na morzu Czarnem szaleje od wczoraj gwałtowna burza.

Flotylla statków rybackich, którą burza spotkała na pełnym morzu, została rozproszona. O wielu statkach brak wiadomości.

U wyjścia do portu Contanzy zatonął

żaglowiec, oraz doznał znacznych uszkodzeń statek angielski.

Zegluga statków na morzu Czarnem została chwilowo całkowicie wstrzymana. Stacje radjotelegrafu otrzymały liczne sygnały S. O. S.

# Korzyści ze stosunków z Sowietami

## Bankructwo niemieckiej firmy

BERLIN, 3. 9. (a. w.) Wielka firma berlińska, „Karl Kohn i S-ka”, zorganizowana jako towarzystwo akcyjne ogłosiła bankructwo.

Przyczyną załamania się firmy było zawarcie transakcji z Sowietami na dostawę olbrzymiego transportu guzików, przyczem suma zamówienia wyniosła 800.000 marek nie-

mieckich. Zamówienie dokonane zostało przed dwoma laty, tymczasem z chwilą ostatecznego wykonania go Sowiety odmówiły przyjęcia.

Sowieckie „torgpredstwo” w Berlinie ogłosiło w związku z tem komunikat, iż z zamówieniem omawianym nie miało nic wspólnego.

# Smiały krok

## Stronnictwo narodowe usiłuje rozjaśnić chaotyczną atmosferę

Jak wiadomo na wczorajszym swem zebraniu Klub Narodowy uchwalił zwrócić się do innych klubów sejmowych z inicjatywą wspólnego wystąpienia do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej o zwołanie nadzwyczajnej sesji Sejmu na koniec września względnie początek października.

Uchwała ta ma na celu przyspieszenie sesji sejmowej dla definitywnego wyjaśnienia dzisiejszej chaotycznej i szkodliwej dla państwa sytuacji politycznej.

Czy wniosek Klubu Narodowego ma szansę zrealizowania?

Do zwołania sesji nadzwyczajnej trzeba podpisów co najmniej jednej trzeciej posłów czyli 148 posłów. Trzebaby więc było, aby oprócz Klubu Narodowego do akcji przyłączyły się centrowe i lewicowe stronnictwa opozycyjne a więc R. P. S., Wyzwolenie, Piast, Stronnictwo Chłopskie.

Wymienione stronnictwa powezmą swą decyzją między 9 a 12 września, tak że ostatecznie wyjaśni się 12 września.

Decydujące znaczenie będą miały uchwały socjal. C. K. W. który się zbiera 12 września.

# Pechowcy

## Kasjarze w Urzędzie Skarbowym w Pabjanicach

Nocy wczorajszej do Urzędu Skarbowego w Pabjanicach jacyś niewykryci dotąd sprawcy dokonali zuchwałego włamania.

Złoczyńcy, po wyważeniu drzwi dostali się do biura Kasy Skarbowej i usiłowali rozpruć kasę ogniotrwałą. Szmerem jednak usłyszał śpiący w przyległym pokoju kierownik Urzędu Skarbowego, który niezwłocznie powiadomił policję. Co jednak nie uszło uwagi złodzieji, którzy w porę zdołali zbiec.

Władze policyjne wszczęły natychmia-

stowe poszukiwanie za włamywaczami, lecz narazie bezkuciecznie.

## „Votum nieufności” dla Ligi Narodów

LONDYN, 3. 9. (a. w.) Przedmiotem rozważań kół politycznych jest sprawa wpływu Rady Ligi Narodów na sprawę ratyfikacji umów międzynarodowych. Delegat Włoch, Scialoja, stwierdził, iż działalność Ligi w tym kierunku nie objawia się w niczem. Opinię Scialoi podtrzymywał gorąco przedstawiciel Anglii.

## Unaly w Krakowie

KRAKOW, 3. 9. (a. w.) W dniu 2 b. m. zanotowano w Krakowie temperaturę 48 st. C. w dniu 3. b. m. 43 st. C.

## Zgon Steczkowskiego

KRAKOW, 3. 9. (a. w.) Dziś w południe zmarł tutaj b. minister skarbu Steczkowski.

## Zmiana terminu wcielania poborowych

### do szeregów piechoty i artylerji

W terminie od 21 do 23 października r. b. nastąpi wcielenie do szeregów poborowych z przedziału broni: artylerja konna, baon manewrowy, zdrowia, łączności, marynarki wojennej, samochodowy, saperów, aeronautyka, żandarmerja.

Władze wojskowe zdecydowały przesunąć terminy wcielania poborowych do szeregów z broni: piechota i artylerja ciężka.

Wcielenie do tych formacji broni nastąpi wiosną roku przyszłego w miesiącach lutym i marcu.

## Pierwsza konfiskata „Gazety Kościelnej”

Wychodzący we Lwowie tygodnik dla duchowieństwa p. t. „Gazeta Kościelna” został skonfiskowany za artykuł p. t. „Co to ma znaczyć? „podpisany: Pleban”. Redakcja wydała drugi nakład, w którym widnieje biała plama w miejsce zajętego artykułu. Jest to, o ile nam wiadomo, pierwszy wypadek tego pisma wychodzącego już rok 36.

## „Aktor”

### Zamaskowanie handlarza żywym towarem

W Ołomuńcu władze policyjne wpadły na trop szeroko rozgałęzionego handlu żywym towarem. Żandarmerja aresztowała 54-letniego aktora Wilhelma Ulricha, który w rozmaitych miastach wygłaszał odczyty o Ameryce Południowej, namawiając przytem do emigracji do tego kraju. Wkrótce jednak zwrócił uwagę ogółu fakt, że z pośród młodych ludzi, zgłaszających się na wyjazd do Ameryki, Ulrich wybierał tylko młode i ładne dziewczęta.

W ostatnich czasach w p. n. Morawach zginęło 15 młodych dziewcząt, co do których istnieje przypuszczenie, że Ulrich sprzedał je do Południowej Ameryki, do domów nierządu.

Przy aresztowanym znaleziono liczną korespondencję z międzynarodowymi miastami żywym towarem.

## Zarząd Telefonów Łódzkich P. A. S. T.

zawiadamia pp. Abonentów, że w gmachu telefonów, Al. Kościuszki Nr. 12, codziennie w godzinach od 9 do 21 — z wyjątkiem świąt — udzielane będą objaśnienia i urządzane będą pokazy, jak należy łączyć się i n. dawać numery po uruchomieniu automatycznej centrali telefonicznej.

PP. Abonenci powinni we własnym interesie zawnoczyć się z używaniem telefonów automatycznych, by po uruchomieniu nowej centrali uniknąć nieporozumień wskutek nieumiejętnego obchodzenia się z aparatami.

Polecając pp. Abonentom, dla łaskawego dokładnego przestudjowania, przepisy użycia aparatów, umieszczone na str. VII nowego spisu abonentów, prosimy ożna zopoznać się dokładnie z łączeniem oraz poinformować się o zmianach numerów telefonicznych na 5-cyfrowe.

Informacje dotyczące użycia telefonów automatycznych oraz zmian numerów są udzielane również telefonicznie — telefon Nr. 8005 i b. 8006.

Centrala automatyczna będzie uruchomiona w IV-ym kwartale Nr. r., o czem nastąpią zawnoczu osobne ogłoszenia.

# Bojkot nie pomógł

Na marginesie „Wiosny Narodów” A. Nowaczyńskiego

Zaczął się od pamiętnego skandalu Krakowskiego, kiedy to niektórzy członkowie jury konkursowego gwałtownie wystąpili przeciw przyznaniu nagrody Adolfowi Nowaczyńskiemu.

Zaczęto się od jego „Wiosna Narodów” („Wiosna Zakątków”) jest paszkwilem na Kraków, że w tej sztuce wymalował gród podwawelski takimi czarnymi barwami, iż go rodzona matka nie pozna.

Tak się zaczęło. A później, gdy mimo tysiąca intryg, Teatr Narodowy stolicy wystawił „Wiosnę Narodów”, rozpętano wojnę już nie tylko z Nowaczyńskim lecz i z teatrem wojnę polegającą na użyciu najdotkliwszej w takim wypadku broni — broni przemilczenia.

Cała prasa sanacyjna przystąpiła do tego bojkotu... lecz i to nie pomogło: „Wiosna Narodów” idzie przy wypełnionej widowni, roześmianej, wzruszonej, podnieconej.

Potężny talent dramatopisarski Nowaczyńskiego znowu przemówił. A przemówił tem silniej, zemówi o Krakowie o tym ukochanym, zniechędzonym, małodusznym, bohaterstwie, „cichym zakątku”. Mówi o wielkim wstrząsie jakiemu podległo społeczeństwo austriackiego Krakowa, gdy nadeszły echa Wielkiej Rewolucji, echa Wiosny Narodów.

Patrząc na scenę widz olśniony jest kolorystą epoki tak oddanej przez autora, jakby sam w niej żył i przeżywał te wszystkie ponizienia, radości, nadzieje, tragedje i rozpacz, jakie targają społeczeństwem krakowskim w dobie „rewolucji” podwawelskiej.

Nowaczyński zdaje się sam płakać i śmiać się ze sceny ze swymi bohaterami.

Treść sztuki?

A więc najpierw cisza.

Cisza ogródka kawiarni podmiejskiej mamy Liedermayer, chowającej na swem łonie dwie córki, urodzive panny. Z jednej strony zabiegają o nie c. k. konkurenci, protegowani potężnego starosty cyrkularnego, ekscelencji barona von Kriega, — z drugiej jednak zdobywają ich serca dwaj młodzieńcy, marzący o odzyskaniu wolnej Polski.

I oto do cichego ogródka, gdzie kwitną kwiaty i miłość, gdzie spokojnie popija sobie piwko mieszczaństwo krakowskie, — dochodzą echa rewolucji.

I mieszczaństwo się budził. Tworzy się gwardję narodową, pocieszoną, z żółtodziubów

i z podtatusiałych brzuszków sformowaną z lintami, laskami i... parasolami. Jej duchem jest profesor astronomji Augustus Spiessbuerger, fanatyk czystości mowy polskiej, z nazwiska Niemiec, z serca namiętny parjota. Jest w tej gwardji i kupiec, żyd, nie zapominający wprawdzie o swoim „geszefcie”, ale dzielnie stojący w szeregach „rewolucji”.

Gwardja zmienia się w groteskę, a komitet „rewolucyjny” zaprasza na galowe przyjęcie... oficerów austriackich.

Niezwykle mocno narysowana jest świetna postać Nedostała, Czecha, urzędnika austriackiego, nienawidzącego Austrii, a szczególnie pomagającego Polakom.

Ten to Nedostał, świetny konglomerat śmieszności i odwagi, szlachetności i komizmu walnie przyczynia się do zwycięstwa młodszej generacji i do wybuchu rewolucji.

Tłum zdobywa gmach starostwa, a samego ekscelencje znajduje żyd za szafą i bierze do niewoli pod groźbą zardzewiałego pistoletu.

Kończy się to — jak z historii wiemy — tragicznie. Oto już w czwartym akcie nie

widzimy wesołych uśmiechów. Niewiasty w żałobie — młodzież opuszcza kraj. Profesor Spiessbuerger i mielu innych poszło do lochów.

Na ruinach Wiosny Narodów w cichym zakątku ogródka kawiarnianego zakwita nowa uczucie...

„Wiosna Narodów” wydana została drukiem (Nakład Hoesicka — Warszawa) i nie mniejszy urok niż na scenie wywiera w czytaniu, pisana świetnym językiem, a właściwie mieszaniną języków, jaka wówczas panowała w Krakowie.

„Wiosna Narodów” podbiła Warszawę, a Teatr Narodowy odniósł wielki sukces, tak wspaniałą sztuką otwierając sezon na pierwszej scenie Polski.

Węgrzyn, Ćwiklińska, Chmielnicki, Solski, Brydziński, Orwid i szereg innych znakomitych aktorów dali świadectwo swemu talentowi. Świetna reżyserja Chaberskiego podniosła jeszcze wartość artystyczną sztuki.

D. M.

Warszawa, koniec sierpnia

## Skutki wywołania Arabów

Tło rozruchów palestyńskich

Krwawe wypadki w Jerozolimie, które rozciągnęły się na całą Palestynę, bynajmniej nie powinny nikogo zadziwić. Przyczyną tych wypadków były znane zajścia pod „Murem Płaczem”. Ale nie tylko one przyspieszyły nagły wybuch niezadowolenia.

Dotychczasowa polityka angielska kokietająca Arabów, a zwrócona przeciw Żydom musiała w końcu doprowadzić do tych krwawych zajść, które ogarnęły wreszcie szersze połacie kraju, stojącego pod protektoratem władz brytyjskich.

Tymczasem jawną jest tajemnicą, że ruch, który obecnie wyolbrzymił się do rozmiarów rozruchów, stoi pod znakiem akcji panislamskiej i spowodowany jest od zewnątrz oraz skierowany jest przeciw władzom angielskim.

Tubylecza ludność bowiem arabska nie miała żadnego interesu w krwawych walkach z Żydami. Chłopi arabscy bowiem tak samo korzystali z dobrodziejstw żydowskiej akcji kolonizacyjnej, jak Żydzi. Wskutek tej akcji własność ich podniosła się co do wartości, wpływy ich powiększyły się, a majątek stale temsamem wzrastał. Wskutek tej akcji polepszyły się znacznie warunki zdrowotne wśród ludności arabskiej.

Już w czasie wojny światowej uwydatnił się ze strony Arabów pewien antagonizm i niechęć do Anglii i Turcji. Wówczas to wielu młodych Arabów, synów szejików, uciekało zagranicę, nie chcąc służyć w armji angielskiej ani tureckiej. Wykorzystując tę niechęć, ci, którzy prowadzili akcję tą od zewnątrz, posługiwali się w walce z Anglią przybyszami arabskimi. Wystarczyło kilka silnych hasel panislamskich, by podjudzić Arabów przeciw żydowskiej ludności.

W tajemnicy uzbrojono ich i prawdopodobnie już z góry przyobiecano im podział ziemi żydowskiej. Akcja ta była gruntownie zorganizowana, co wynika już z tego, że walki w rozmaitych częściach kraju rozpoczęły się jednocześnie jakby na dany znak. Nie należałoby do trudnych rzeczy, wy badać, kto w tem interes miał, by Anglii na wschodnim

wybrzeżu Morza Śródziemnego przysporzyć kłopotu.

Anglicy obecnie mogą się przekonać, jaki wielki błąd popełnili, wstrzymując emigrację żydowską, a protegując wielki przyływ obcokrajowców, t. j. Arabów. Jaki cel Anglja miała w prowadzeniu tego rodzaju polityki, trudno się domysleć. W każdym razie angielska polityka palestyńska ulec musi radykalnej zmianie. Chwilowo jeszcze rząd angielski traktuje Arabów przez rękawiczki, nie wywierając zbyt ostrych represyj w stosunku do nich, a przyczyniając się jedynie do pacyfikacji kraju drogą przekonywania. Arabowie — o tem nie należy zapominać — mogą to tłumaczyć słabością polityki angielskiej i, należy się obawiać, że wykorzysta to „ten trzeci”, który stoi za nimi i stale podjudza ich do zbrojnej walki, płacąc i przyrzekając im suntu nagrody.

O ile sjonistyczne dzieło kolonizacyjne nie ma ulec zniszczeniu, to wtenczas w interesie sjonistów będzie leżało, przyczynić się do wykorzystania pełni swych praw w Palestynie.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. wydelegował do Palestyny swego delegata Ms. Valeriego w Kairze z zleceniem poinformowania o zajściach w Palestynie. W związku z tem Stolica św. wydała zlecenie tymczasowego zaniechania wszelkich pielgrzymek do Ziemi Świętej.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 3-IX do 9-IX 1929 r 5923

Miłość i tzy  
Szopena

Dramat wielkich uczuć — — — — —  
— — — — — i wielkiego człowieka  
W rolach głównych:  
PIERRE BLANCHARD, MARY BELL,  
GERMAINE LAUGIER i ZOFJA  
ZAJACZKOWSKA

Książki Szkolne

poleca

Księgarnia  
Łódzka „Czyta!”

Łódź, Narutowicza (Dzielna) 2

# Majątek Romanowych

## Spadek po ostatnim carze

Coraz częściej dochodzą nas słuchy o staraniach, jakie czynią spadkobiercy cara Mikołaja II — w celu odebrania znacznego spadku, umieszczonego w rozmaitych bankach zagranicznych. Między innymi do spadku tego pretenduje jedyna rzekomo przy życiu pozostała córka ostatniego cara w. księżna Anastazja, znana pod nazwiskiem Czajkowskiej i o której częste wzmianki napotykamy.

Jak wielkim jest w rzeczywistości ten spadek, trudno powiedzieć. Poza sumami, które jawnie zostały złożone w bankach na rachunek cara, zdaje się że większość kapitałów została ukryta w obawie przed wrogami.

Obliczają, że ogólna suma spadkowa sięga sumy 1.000.000.000 dol., a z tego 100.000.000 miało by się znajdować w samych bankach amerykańskich. To też przedstawiciele rodziny Romanowów wezwali niedawno wszystkie banki, trusty i Towarzystwa w Ameryce do zdeklarowania sum, jakie mogłyby się znajdować w ich posiadaniu, a będące własnością cara Mikołaja II.

Pozatem zwrócono się już do „Garanty Trust Company” o zwrot 5.000.000 dol. i do „National City Bank” o 1.000.000 dol. Kapitały te rzeczywiście zostały tam złożone już po abdykacji cara.

Car Mikołaj II niezaprzeczenie był najbogatszym człowiekiem na świecie i potentacy, Rockefeller, Morgan, Ford i Rotschildowie, wszyscy razem wzięci, jeszcze dorównałby mu nie potrafili. Niemożliwością by było określić, ile wynosił majątek Mikołaja II. W przybliżeniu powiadają niektórzy, że sam dochód z tego majątku sięgał 1.000.000 dol. dziennie i na tej podstawie szacowano majątek ten na 10.000.000.000 do 30 miliardów dol. Nie zapominajmy bowiem, że car rosyjski, jako najwyższa głowa Kościoła prawosławnego, był rzeczywistym właścicielem całego majątku kościelnego.

Pozatem car był właścicielem olbrzymich dóbr, których powierzchnia wynosiła przeszło 150.000.000 hektarów. W dobrach tych poza olbrzymimi obiektami leśnymi były również najbogatsze kopalnie świata — a

przedewszystkiem kopalnia złota.

W 100 pałacach do niego należących, posiadał car Mikołaj przeszło 30.000 służby, 500 samochodów i 6.000 koni.

Na początku wojny w posiadaniu cara znajdował się największy, na świecie istniejący, zapas złota wartości 1.000.000.000 dol. Podczas wojny, większa część tej rezerwy złota wraz ze złotem, stanowiącym własność innych członków rodziny Romanowów, została sekretnie przesłana do rozmaitych stolic zagranicznych. W zasyście 2 okrętów wojennych angielskich wysłano statek z ładunkiem złota wartości kilkunastu milionów dolarów.

W ten sposób przesłano złoto do Banku Angielskiego, Paryża, Kanady, Stan, Zjednoczonych a także do Władywostoku, Japonji i Szwecji.

Poza powyższem umieszczono w Anglii na rachunek rządu rosyjskiego sumę 2.700.000 dol., przeznaczoną na zakup materiału wojennego. Do tych depozytów roszczą sobie pretensje wierzyciele angielscy, rząd sowiecki i spadkobiercy cara. Nic też dziwnego, że ewentualny podział tego spadku napotka na wiele trudności i sprzeciwów.

W nocy 6-go listopada 1917 roku podczas przewrotu bolszewickiego, żołnierze czerwonej gwardji przypadkowo przychwycili samochód, wiozący złoto carskie, wartości 700.000.000 dol. Co więcej znajdowały się w tym samochodzie, najcenniejsze kosztowności i klejnoty cesarskie, których wartość przewyższała 500.000.000 dol.

Wśród nich najbardziej wartościową była Korona Carska, ze złota, ważąca około pięciu funtów, ozdobiona drogiemi kamieniami, z czego 32.000 karatów brylantów i słynny rubin Balal wagi 389 karatów, pochodzący jeszcze z siedemnastego stulecia i przywieziony z Pekinu.

Poza tem wśród tej zdobyczy znajdowało się także berło Katarzyny Wielkiej ze słynnym diamentem „Orłowem”. Diament ten, ważący 200 karatów, został w swoim czasie skradziony z oka jednego posągu bożka w świątyni indyjskiej przez żołnierza francuskiego. W dalszym ciągu skradł ten diament kapitan

okrętu, a od niego diament zakupił księż Orłow, który złożył go w darze Katarzynie II. Niektórzy twierdzą, że „Orłow” jest to diament zwany „Wielki Mogol”, który niegdyś znikł w sposób tajemniczy ze świątyni w Delhi i którego ślad zaginął.

Wartość „Orłowa” wynosi 11.000.000 dol. W kolekcji tej znajdował się także diament „Szach”, długości 4<sup>1</sup>/<sub>4</sub> cm. jabłko złote, opatrzone szafirem, wagi 100 karat, obwiedzione dużymi brylantami.

Zrabowano również diadem cesarzowej, matki, otoczony podwójnym rzędem pereł wielkości jaja wróbla i wreszcie naszyjnik ze złota i platyny z 11 szmaragdami długości 3<sup>1</sup>/<sub>8</sub> cm., które podobno nie mają sobie równych na świecie.

Klejnoty te są obecnie przechowywane na Kremlu w oryginalnych safesach carskich. Rząd sowiecki niejednokrotnie czynił starania, by znaleźć na nie nabywców. Jednakże wielkość i kolosalna cena wstrzymuje wszystkich od kupna

## Humor

### W Zakopanem

Gość spadający na dno przepaści w drodze mówi do siebie:

— Całe szczęście, że spotyka mnie to w ostatnim, a nie w pierwszym dniu urlopu!

### Pani i służąca.

Pewna pani ogłosiła w gazecie, że z powodu wyjazdu sprzedaje całe urządzenie salonu. Nazajutrz wchodzi do pokoju służąca i mówi:

— Proszę pani, tam w przedpokoju czeka jakiś żyd. Peflektuje (pragnię kupić) na dywan.

— A to świnia! Wyrzuc go za drzwi i oczyść dywan.

ZYGMUNT MICHAŁOWSKI.

## KOBIETA.

NOWELA.

Uczyła się, uczyła zawzięcie. I może dlatego właśnie, że zawzięcie uczyła się dobrze. Ot, poprostu któregoś ranka, stojąc przed lustrem i czesząc swe niesforne, twarde, rude włosy, przyszła do niespodziewanego i niepoprzedzonego żadnymi przesłankami wniosku, że jest brzydka — bardzo brzydka.

Włosy okropne, czoło niskie, oczy bez wyrazu, nos — Boże, co za nos! — usta jak gdyby wykrzywione o zjadliwym uśmiechu, postać cała — — nie, nie.

W nagłym przeblisku świadomości powiedziała sobie wyraźnie, powtórzyła to nawet głośno do lustra, że jest brzydka, przerażająco brzydka!

I — niewiedzieć czemu — z pojęciem brzydoty skojarzyło się inne: musi się uczyć, zdobywać wiedzę. Poco? Dobrze byłoby uczyć się dla samej przyjemności nauki, dla przyjemności zgłębiania najtrudniejszych zagadnień, których z pewnością jest cała masa. Przeczucie, że są. Nie wie — ale przeczuwa. Zrozumieć wszystko, umieć odpowiedzieć sobie na każde pytanie, umieć odpowiedzieć na wszelkie pytania i innym... Aha! tak — będzie nauczycielką!

Tak sobie któregoś ranka, czesząc się przed lustrem, postanowiła. A kiedy potem

zwróciła się z tego postanowienia przed matką... Nie myślała, ani wyobrażała sobie, że to proste oświadczenie: będę nauczycielką — wywoła taką radość, taki żywy prawie entuzjazm u matki.

— Niech ci Bóg błogosławi! Toż to będzie szczęście prawdziwe. Zamieszkamy sobie we dwie gdzieś na wsi, będziemy miały przy szkole ogródek, kwiaty, owoce. Będiesz prawdziwą podporą mojej starości!

Odtąd zaczęła się uczyć zawzięcie. A lata biegnęły prędko.

W szkole nie miała przyjaciółek. Jeżeli któraś z koleżanek zwracała się do niej z żywszemi objawami serdeczności — umiała jednak mrozącem przemówieniem odtrącić zaoferowaną sobie przyjaźń. Nie chciała z nikim nawiązywać serdecznej nici przyjaźni. Bo i po co? — Przecież aż nadto dobrze wie, że te objawy sympatii, że te deklaracje przyjaźni — to wszystko udawanie. Co lepsze, co wrażliwsze i subtelniejsze koleżanki widzą dobrze jej brzydotę, boleją nad jej upośledzeniem i stąd płynnie źródło rzekomej przyjaźni. Tylko to — i nic innego.

A ona bynajmniej nie potrzebuje litości — gardzi temi objawami dobrego serca. Ani nie będzie narzucała się nikomu, ani od nikogo nic nie weźmie. Będzie, musi być zawsze sama — to przesadzony zgóry los ludzi brzydkich.

Nawet w tym nauczycielu, na którego widok doznaje jakichś dziwnych wzruszeń — nawet i o nim musi zapomnieć. Prawda, że

puszcza głowę, rumieni się i targa nerwowo rąbek fartuszka ile razy z nim rozmawia. Coś dziwnego z nią się wtedy dzieje. Ale przecież można opanować siebie, można kazać sobie zapomnieć. Zapomnieć? — to wielka, najtrudniejsza ze wszystkich sztuka.

W dzień jeszcze można zabić natrętą myśl wytężoną pracą, można utopić ją w powodzi innych myśli. Ale w nocy... Matka przez sen oddycha ciężko — z pewnością liczy długie lata, dzielące ją od chwili, kiedy będzie mieszkała na wsi i sadziła kwiatki w ogródku przy szkole. Ale ona, przyszła nauczycielka, zasnąć nie może długo, bardzo długo. Pod powieki przemocą wciska się obraz, obraz je dyny, wysoki brunet z kędzierzawą czupryną o ognistych, palących oczach. Ach, jak te oczy palą, przepalają nawskroś! A tuż obok tego obrazu — inny; ona sama, ruda, brzydka, okropnie brzydka!

Trudno walczyć z tą półsenną zjawą, trudno jest opanować się w długie bezsenne noce.

Ale wyrwa — będzie się uczyła ciągle, zawzięcie, a potem ucieknie na wieś. Tam już nie będzie stykała się z ludźmi, zamknie się w swojej szkolnej samotni z matką starszą, otoczy się tylko dzieciarnią, uczniami. Jednak i ten obraz — majak przyszłych lat, poświęconych pracy nauczycielskiej, nie był tak wyrazisty i jasny, jakby się zdawać mogło.

Zamknięcie się w samotni? A dzieci, a ich rodzice? Przecież z nimi stykać się będzie ciągle. A co się stanie wówczas, jeżeli dzieci

# Gdzie i po co sięga masoneria

## W związku z konferencją w Hadze

Międzynarodowa masoneria, która od dłuższego już czasu wywiera silny wpływ na światowy rozwój wypadków politycznych, omotała swymi tajemnymi mackami i konferencje w Hadze.

„Giornale d'Italia” informuje, że między masonerią francuską i niemiecką nastąpiło porozumienie w sprawie ewakuacji Nadrenji. Już od dłuższego czasu masoneria niemiecka prawnicowa, reprezentująca kierunek nieprzejednано-humanitarny i lewicowa o charakterze ugodowym, uzgodniwszy swoje poglądy, rozpoczęła intensywną pracę nad zdobyciem dla swych celów masonerii francuskiej, wybitnie lewicowej, opanowanej przez żywiły semickie.

Na międzynarodowym kongresie masonskim, odbytym we wrześniu 1926 r. w Belgradzie, według twierdzenia „Giornale d'Italia” zostały omówione trzy zasadnicze punkty: 1) Ustanowienie kierowniczego centrum polityki masonskiej na okres 1927—1934 w Belgradzie, które winno połączyć wszystkie wła-

dze masonskie krajów słowiańskich, celem urzeczywistnienia zamierzonego programu do 1934 roku. 2) Utworzenie jednego państwa ze wszystkich bałkańskich Słowian, ze stolicą w Belgradzie. 3) Nowe to państwo zwrócić frontem przeciw Włochom.

Na kongresie porozumiewano się również w sprawie Nadrenji.

21 stycznia 1927 r. doszedł do skutku układ między nowym prezesem Rady Wielkiego Wschodu we Francji, senatorem Brenierem i Wielkim Mistrzem Wielkiej Łoży „Eclectica”, we Frankfurcie, Riess'em, w którym ten ostatni postawił Francji trzy żądania, na które otrzymał następujące odpowiedzi:

Pierwsze żądanie: Masoneria niemiecka uważa, że również narodowi niemieckiemu należy się przyznanie wszystkich praw narodu wolnego i uznaje, że naród niemiecki ma prawo żądać rewizji art. 231 Traktatu Wersalskiego, co do odpowiedzialności za wojnę, przypisywanej wyłącznie Niemcom.

Odpowiedź: Masoneria francuska nie zajmowała się dotychczas tą kwestją o charakterze ściśle politycznym, lecz jesteśmy gotowi wnieść ją na naszą Radę Związkową, gdyż odpowiedź podlega wyłącznej kompetencji Ogólnego Zebrania.

Drugie żądanie: Czy masoneria francuska przyznaje, że okupacja, trwająca od lat na terytorjum niemieckim — stanowi trudność do osiągnięcia zbliżenia francusko-niemieckiego?

Odpowiedź: Czynimy stałe zabiegi, ażeby okupacja została zniesiona o ile możności najprędzej, dla dobrze zrozumiałego interesu obu krajów — popieramy politykę Brianda.

Trzecie żądanie: Czy wielkie loże francuskie są gotowe do okazania swych braterskich uczuć, interwenjując, ażeby zostały zwrócone przedmioty masonskie — jak biblioteki, rejestry, archiwa, ruchomości, obrazy, pamiątki, należące do dawnych łóż niemieckich w Alzacji i Lotaryngji.

Odpowiedź: Sporządza się spis tych łóż i żądanych przedmiotów. Wielkie loże francuskie uczynią wszystko możliwe.

Ponieważ z rezultatów tego układu nie

był zadowolony Wielki Mistrz Wielkiego Wschodu Belgji, zwołano w bież. roku w dn. 18 i 20 maja IX-ty międzynarodowy zjazd w Mannheimie, gdzie ostatecznie ustalono program porozumienia francusko-niemieckiego.

Wynikiem tego jest do dzisiaj trwający nacisk lewicy francuskiej na politykę Poincarégo i Brianda za szybką ewakuację Nadrenji. Min. Wojny Poinleve, w myśl porozumienia Mannheimskiego oświadczył publicznie i bez zastrzeżeń, że francuska okupacja Nadrenji nie przedstawia żadnej wartości. Starł się poprzeć to twierdzenie rzekomymi listami Marszałka Foch'a b. prezes Rady Herriot, ale przyjaciele zmarłego generała zaprzeczyli tym twierdzeniom z dowodami w rękę.

Briand, który posiada poparcie łóż francuskich, błagał w Izbie lewicę, aby nie krępowała jego swobody działania w Hadze. Powyższe dowody stwierdzają niezbicie, że na konferencji działał w imieniu czwartej międzynarodówki tajnej i nieodpowiedzialny czynnik.

### Humor.

#### W hotelu.

— W jakiej cenie ma pan pokoje?  
— Na pierwszym piętrze po 40 zł, na drugim po 30 zł, na trzecim po 20, a na czwartym po 15 złotych.  
— Dziękuję i przepaszam, — pański hotel jest dla mnie za mało wysoki.

#### Dobra odpowiedź.

Nauczyciel: — Pawełku, wyobraź sobie że jesteś dorosły, masz przy sobie trzy tysiące złotych, chcesz nabyć dom za sto tysięcy złotych, będzie ci brakowało?

Pawełek: — Bogatej żony, panie profesorze!

uciekać od niej będą, bo jest brzydka? A co się stanie, jeżeli rodzice tych dzieci nie zechcą mieć u siebie na wsi brzydkiej nauczycielki?

Drepczyły ją te pytania, ale pozostawiała je bez odpowiedzi. Może przecież życie nie jest już takie bardzo złe, może jakoś to będzie. Z tem smutnym, niby to pocieszycielskim „jakoś to będzie” zasypiała co noc. Ale niemilosierne rano, potworna prawda, przemawiająca obrzydliwie z lustra, rozpoczynała codzienną serję coraz to nowych, a jednocześnie tak starych, znanych udreczeń.

I tak biegły lata — aż dobiegły do tego dnia, kiedy dostała cenny papier, powalający jej być nauczycielką. Matka długo płakała z radości, przyglądając się i obracając na wszystkie strony w rękach magiczny papier i pokrywając pocałunkami twarz dobrej córki. I ona też śmiała się radośnie, święcąc dzień swego triumfu — wytrwania i osiągnięcia celu. Ale i ten dzień musiał koniecznie pokryć mrok.

Po co on jej mówił to wszystko, ten kolega, z którym razem pracowała ostatni rok w szkole ćwiczeń? Po co on jej wogóle — a już tembardziej tego dnia — powiedział, że ją kocha, że poznał jej dzielną i prawy charakter, że chce razem z nią pracować. Ani przez chwilę nie przypuszczała, że może kiedyś dojść do takiego wyznania. Czuliła wprawdzie, że ten kolega otaczał ją sympatją, ale łatwo wyłumaczyła sobie źródło tej sympatii. Litość — nie innego, tylko litość dla brzydoty! Gdy-

by takie wyznanie uczynił przed nią tamten nauczyciel — to jeszcze... kto wie... Chociaż nie! Nigdy nie przyjmie żadnych oznak litości. Krótko odpowiedziała koledze: — Niepodobnieństwo!

I tak się wszystko skończyło.

Jest już na wsi. Mieszka razem z matką mają przy szkole ogródek, sadzą kwiatki. Mogłaby — myślałby ktoś — powiedzieć: spełnione marzenia! Ale ona tego nie powie. Marzenia? Jej marzeniem byłoby być piękną. Nie budzić wstępu swoją osobą, nie znosić męczarni, przeglądając się w lustrze. A tymczasem?

Cóż z tego, że dzieci lubią ją, że władze szkolne wyrażają się z uznaniem o jej pracy, że rodzice darzą ją zaufaniem i przychodzą często do „pani nauczycielki” po rozmaite — nieraz takie błahe i śmieszne — porady? Czy te wszystkie objawy uznania i sympatii nie płyną przypadkiem jedynie z dobrego serca? Z litości?

Męczy się, ogromnie męczy się tu na wsi. Niby jest zadowolona z siebie, niby to czuje się dobrze. A przecież tak brak jej wewnętrznego spokoju, który jest nieodzownym warunkiem tego stanu, który ludzie zwykli nazywać szczęściem. Męczy się, męczy się bardzo.

Którejś nocy wyległa się myśl upiorna, a gdyby tak... Ale nie! Nie może zostawić samej matki staruszki, nie może ugiąć się pod ciężarem życia. Gdyby to zrobiła — oznaczałoby to triumf brzydoty. Brzydota zabiłaby

ją. Na to pozwolić nie może. Nie — nigdy!

A przecież jest kobietą, ma te same prawa, co wszystkie inne kobiety. Powinna być żoną, matką... Czemu odrzuciła tamtego kolegę, który wyznał jej swą miłość? Czemu sama o swej miłości nie powiedziała wówczas tamtemu nauczycielowi? Czemu? — Bo jest brzydka.

I nagle odezwał się w niej głos buntu, potężny głos protestu przeciwko... Przeciwko czemu? — Wszystko jedno!

Nie! Tak dalej być nie może! Mieszka z matką na głuchej wsi, nikt o niej nie wie, nikt o niej nie mówi, nikt się nią nie interesuje. To nie jest sprawiedliwość!

Jest brzydka — tak, tak, tak — wszyscy wiedzą i ona sama wie najlepiej, że jest bardzo brzydka. Ale cóż z tego? Czyż dla brzydkich muszą być koniecznie zamknięte te szerokie wrota radości i spokoju, przez które przewala się — rozpychając się łokciami — tłum ludzi. Czyż tylko piękni mają prawo przejść przez te wrota? Nie, nie! Protestuje, buntuje się przeciwko tej niesprawiedliwości życia.

A głos chłodnego rozsądku, głos refleksji mówi: — Czemu od dzieciństwa sama tak urządziłaś sobie życie? To się mści — zemściło się na tobie. Sama winna jesteś — nikt inny, tylko przede wszystkim ty sama.

A więc?

Co robić?..

## KRONIKA

KALEND. RZYK

Środa 4 września — Rozalji P.

—oOo—

## Wiadomości bieżące

## Dyzury aptek.

Dziś w nocy dyzurują następujące apteki:

G. Antoniewicza, Pabjanicka 50. K. Chażyńskiego, Piotrkowska 164. M. Rozenbluma Cegielniana 12. W. Sokolewicz, Przejazd 19. H. Rembielińskiego, Andrzeja 28. I. Zundelewicz, Piotrkowska 25. M. Kacperkiewicza, Zgierska 53. S. Trawkowskiej, Brzezińska 56.

## Przyjęcia w Magistracie m. Rudy Pabjanickiej.

Burmistrz m. Ruda Pabjanicka przyjmuje codziennie interesantów w gmachu Magistratu w godz. og 11—13-ej.

Sekretariat Magistratu czynny jest codziennie w godz. od 9—14-ej. (w)

## Ziemianstwo, rolnictwo i samorządy.

Pod redakcją dziennikarza łódzkiego Zygmunta Kotkowskiego wyszedł z druku pierwszy tom Księgi, poświęcony życiu Ziemianstwa, kulturze rolniczej i samorządom powiatowym województwa łódzkiego. Księga ta, wydana ozdobnie, zawiera szereg artykułów, opisów posiadłości ziemskich, organizacji rolniczych i samorządów powiatowych oraz kilkadziesiąt ilustracji. Ponadto znajduje się w niej kilkadziesiąt ilustracji czołowych przedstawicieli ze sfer Ziemianstwa.

Jest to pierwsze wydawnictwo, traktujące obszernie o zagadnieniach i roli współczesnego Ziemianstwa.

## Kronika policyjna

## Nowe wypadki wścieklizny.

Miejski Urząd Weterynaryjny stwierdził dwa nowe wypadki wścieklizny u psów w domu przy ul. Targowej 12 i Nawrot 46/48.

Przeprowadzone przez władze sanitarno-weterynaryjne wywiady nie ujawniły osób pokąsanych przez te psy. (w)

## Kobieta w dole biologicznym

W dniu wczorajszym w godzinach rannych w podwórzu domu przy ul. Wschodniej 16 wpadła do dołu biologicznego 56-letnia Paulina Prochowska, zam. przy ul. Sierakowskiego 29. Prochowska oprócz doznanych obrażeń cielesnych uległa zatruciu gazami. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę wypadku w stanie beznadziejnym do szpitala miejskiego.

## Teatr i sztuka

## Teatr Miejski.

Po długotrwałych sukcesach w Warszawie wznawia się sensacyjną sztukę w 4 akt, Gordina w przekładzie Andrzeja Marka p. t. „Mirla Efros”, która zdobyła pełne powodzenie w Warszawie, ściągając nieprzeliczone tłumy.

## Wyrećzał Kasę Chorych

Policja dała mu opiekę

W obrębie 9 i 2 komisariatu policji od dłuższego czasu obchodził mieszkania prywatne młody, elegancko ubrany mężczyzna i podając się za inkasenta Kasy Chorych, ściągając składki ubezpieczeniowe od służby domowej. Tejmniczy ten inkasent zaopatrzył się w legitymację ze stemplem Kasy Chorych i wszystkim płatnikom wydawał pokwitowania na pobrane sumy. Dopiero gdy przed kilku dniami zgłosił się rzeczywiście inkasent Kasy

Chorych po należne składki, stwierdził iż pokwitowania, w posiadaniu których byli płatnicy, są sfałszowane.

O powyższym wypadku powiadomiono władze policyjne, które w dniu onegdajszym ujęły fałszywego inkasenta Kasy Chorych i osadziły go w więzieniu.

Jest to bezrobotny Kazimierz B... zamieszkały w Łodzi przy ul. Rokicińskiej...

## Krwawa egzekucja w Pabjanicach

Skutki zaprotestowania weksla

Firma I. A. Lewkowicz w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 189, na mocy zaprotesowanego weksla uzyskała w Sądzie Grodzkim klauzulę egzekucyjną na firmę „Hnuch Krowiecki i Nusen Łęczycki” w Brzezinach, na kwotę 1113 zł. Ponieważ dłużnicy mimo kilkakrotnych upomnień nie regulowali należności, firma Lewkowicz wysłała do Brzeziny swego pełnomocnika, Zeligą Brenera, celem wyegzekwowania należności. Po dokonaniu czynności egzekucyjnych Brener wraz z komornikiem Koszelikiem i jego sekretarzem opuścił lokal firmy dłużnej.

Po upływie kilku godzin, gdy Brener wraz z komornikiem wracali do autobusu odchodzącego do Łodzi, ze sklepu przy ul. św. Anny wyskoczył Towie Krowiecki, syn jednego z dłużników i ciężką łaską uderzył kilka razy w głowę. Francowi pękła czaszka. Napastnika obezwładnił komornik, którego wówczas otoczyło kilku wyrostków i dopiero na widok ich wózewu, dobytego przez komornika, napastnicy rozproszyli się.

O powyższym zajściu policja spisała protokół, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności. (w)

## Wojna Magistratu rudzkiego z kolejkami

Czyli autobusy na linii Łódź-Ruda-Tuszyn i Łódź-Pabjanice „i sę”

Jak już notowały dzienniki Magistrat m. Ruda Pabjanicka podjął ostatnio energiczną akcję w kierunku uzyskania od Zarządu Łódzkiej Kolejek Dojazdowych należnych miastu dochodów z tytułu własności terenów, przez które przebiegają podmiejskie linie tramwajowe. Wobec tego, zanim sprawa prawnej słuszności tych żądań będzie przez właściwe czynniki rozstrzygnięta — ze strony Magistratu rudzkiego wyłonil się ostatnio projekt podjęcia inicjatywy, mającej na celu

organizowanie stałej komunikacji autobusowej na linii Łódź — Ruda a po porozumieniu się z magistratami Tuszyń i Pabjanic i na liniach Łódź — Ruda — Tuszyn, i Łódź — Ruda — Pabjanice.

Magistrat rudzki ma nadzieję, że wygodna i tańsza komunikacja autobusowa zdobyła by sobie odrazu powodzenie, tworząc groźną konkurencję dla kolejek i zmuszając zarządy ich do ustąpienia na rzecz pasażerów (?) i na rzecz Magistratu rudzkiego.

## Przeniesienie Relikwii Św. Kazimierza

Program Uroczystości

Sobota dn. 7 września r. b.  
Godzina 7-ta. Uroczyste nabożeństwo w katedrze św. St. Kostki z przemówieniem J. Eks. ks. bisk. dr. Tymienieckiego.  
Godzina 18-ta. Uroczysta procesja z Relikwiami św. Kazimierza do Kościoła parafialnego w Widzewie.  
Godzina 20-ta. Wprowadzenie Św. Relikwii do kościoła św. Kazimierza. Uroczyste nabożeństwo i poświęcenie ołtarza św. Patrona.  
Godzina 22-ga. Rozpoczęcie adoracji Najśw. Sakramentu, która trwać będzie przez całą noc i dzień następny do godz. 17-ej.

Godzina 24-ta. O północy Godzina Święta z kazaniem.

Niedziela dn. 8 września r. b.  
Godzina 4 rano. Uroczysta Msza Święta (Premarja) z kazaniem.  
Godzina 9 rano. Msza Święta.  
Godzina 11 rano. Uroczysta suma celebrowana przez J. Eks. ks. bisk. dr. Tomczaka.  
Godzina 16-ta. Nieszpory konklusyjne z procesją i kazaniem.  
Godzina 18-ta. Uroczysta Akademia ku czci św. Kazimierza w Domu parafialnym „Bratnia Strzecha”.

## Sklepy z artykułami pierwszej potrzeby muszą być oddzielone od mieszkań

W swoim czasie Urząd Wojewódzki w Łodzi wydał specjalne zarządzenie w sprawie sklepów spożywczych, łączących się z mieszkaniami prywatnymi. Zarządzenie to przewidywało pewne ulgi w tym wypadku, gdy trudności lokalne nie pozwalały na natychmiastowe zupełnie oddzielenie sklepu od mieszkania. Na mocy ostatniego wyjaśnienia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych względ ten odpada w wypadku od sprzedaży sklepu osobie trzeciej, która przedtem przy tem sklepie nie mieszkała, przyczem Ministerstwo wyjaśnia,

że nowonabywca decydujący się na kupno sklepu, winien być traktowany na równi z osobą która zakłada nowy sklep, a zatem nie może być dopuszczona łączność sklepu z mieszkaniem.

Ulgi w zastosowaniu omawianego wymogu mogą być natomiast utrzymana przy przejściu własności sklepu w tej samej rodzinie np. z ojca na syna, gdzie istnieją nadal trudności, które spowodowały udzielenie tych ulg, np. gdy syn nie posiadał samodzielnego miejsca zamieszkania. (w)

# Kto chce mieć ukończoną szkołę powszechną

## Zapisy do miejskich szkół wieczornych

Zapisy do miejskich wieczornych szkół powszechnych oraz na kursy dla dorosłych odbywać się będą w dniach 3, 4, 5, 6, 9, 10, 11, 12 września w godzinach od 6-ej do 8-ej wieczór w następujących lokalach szkolnych:

Do szkół powszechnych: ul. Piotrkowska 249 ul. Rzgowska 30, ul. Młynarska 2, ul. Zagajnikowa 54, ul. 11-ego Listopada (Konstantynowska) 72, ul. Sienkiewicza 11, ul. Zgierska 166, ul. Złota 7 i ul. Kilińskiego 135.

Na kursy dla dorosłych: ul. Zeromskiego 58, ul. Nowo-Senatorska 4, ul. Zgierska 70, ul. Czerwona 8, ul. Teodora 8, (Widzew), ul. Rzgowska 76, ul. Wileńska 33/35 (Karolew), ul. 11-ego Listopada 192/194 (Konstantynowska Brus) i ul. Aleksandrowska 121, (Zubardz).

Kto chce się nauczyć czytać i pisać, kto

chce uzupełnić swe wykształcenie, kto chce mieć ukończoną szkołę powszechną, winien zapisać się do jednej z wymienionych szkół.

Nie należy zaniedbywać sposobności kształcenia się - na naukę nigdy nie jest za późno.

## 19 letnia nałogowa pijaczka

Onegdaj w godzinach wieczorowych przechodnie w lesie na Mani znaleźli leżącą bez znaku życia młodą kobietę. Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego stwierdził zatrucie spowodowane użycie nadmiaru alkoholu i po udzieleniu pierwszej pomocy przywiózł ofiarę nałogu w stanie ciężkim do szpitala przy zbiorni miejskiej. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło, iż jest to 19-letnia Irena Organ, zam. przy ul. Konstantynowskiej 90.

## Wysłusa lat kolejarzy

W ostatnim dzienniku urzędowym Ministerstwa Komunikacji ukazało się rozporządzenie ministra komunikacji do wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie zaliczenia pracownikom kolejowym czasu służby w wojsku polskim do czasu służby kolejowej przy ustaleniu kolejności do mianowania w listach starszeństwa.

W rozporządzeniu ministerswo poleca dyrekcjom zaliczać do służby kolejowej pracownikom kolejowym etatowym, jakoteż nietatowym stałym, dziennie płatnym, ochotniczą służbę w wojsku polskim, oraz w formacjach i organizacjach wojskowych, uznaną jako zwykłą służbę w wojsku.

## Wskutek defektu motoru.

Onegdaj w godzinach popołudniowych na łąkach pod Kołem spadł samolot wojskowy typu „Potez” i pułku lotniczego w Warszawie, wskutek defektu w motorze.

Samolot został częściowo uszkodzony, zaś pilot i obserwator wyszli z katastrofy bez szwanku.

Przez całą noc piloci przy pomocy mechaników — ślusarzy pracowali nad naprawą samolotu i w dniu wczorajszym w godzinach rannych samolot poszybował w kierunku Warszawy. (w)

## Nagroda złotych 100

W dniu 14 sierpnia r. b. posterunkowy P. P. Antoni Górecki, pełniący służbę w najruchliwszym punkcie miasta przy zbiegu ulic Przejazd i Piotrkowskiej, zauważył na chodniku wałęsającego się i podejrzanie wyglądającego psa. Posterunkowy Górecki doprowadził psa tego do Komisariatu, gdzie wezwany miejski lekarz weterynaryjny, stwierdził objawy wścieklizny, co potwierdziła sekcja.

Magistrat w uznaniu czynu posterunkowego Góreckiego, który dzięki roztropnemu pełnieniu służby publicznej niewątpliwie uchronił szereg osób przed pokąsaniem przez psa wściekłego, przyznał mu nagrodę w wysokości zł. 100,—

## PRZEZ RADJO

### ŚRODA, 4 WRZESNIA 1929 R.

- 11.56—12.05. Sygnał czasu z Warsz.
- 12.50. Wiadom. z P. W. K. w Pozn.
- 13.00. Kom. meteor., kom. przygodne.
- 15.40. Kom. gospod.
- 16.15. Kom. harcerski.
- 16.30—17.15. Muzyka z płyt gramof.
- 17.15. Kom. przygodne.
- 17.25. „Skrzynka pocztowa”.
- 17.50. Ostatnie nowiny z Wystawy. Transm. z Pozn. na wszystkie polskie stacje.
- 18.00. Koncert popularny.
- 19.00. Rozmaitości oraz komunikat Tow. Za-chęty do hodowli koni w Polsce.
- 19.25. Kom.: roln. i meteor., oraz „Skrzynka pocztowa rolnicza”.
- 19.56—20.05. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., odczytanie programu na dzień następny.
- 20.05. Odczyt z Katowic.
- 20.30. Koncert solistów.
- W przerwie komunikaty Teatrów Miejskich
- 21.30. Słuchowisko z Krakowa.
- 22.15. Kom. meteor.
- 22.20. Kom.: polic., sport., nadpr.
- 23.00—24.00. Muzyka tan. z P. W. P. w Pozn
- Orkiestra Karasińskiego i Katuszka.

# WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 3 IX	Fabryk cukru	Wart. nom.	Transakcje w złotych Dnia 3 IX
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	94.00	Chodorów . . . . .	100 zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100	94.00	Ciechanów . . . . .	40 "	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100	94.00	Czersk . . . . .	10 "	
pr. Poż. Konwersyjna	100 zł.	67.00—	Częstocice . . . . .	100 "	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	60.00—	Gosławice . . . . .	1.0 "	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100 dol.	92.00	Michałów . . . . .	10 "	
5 pr. Poż. Kolejowa	100 fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 "	33,00
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5 dol.	63.00	Fabryk cementu		
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100 zł.	42.25	Firley . . . . .	50 zł.	
4 1/2 pr. " " "	100 "	49.00	Łazy . . . . .	10 "	
8 pr. " " "	100 "	75.25	Wysoka . . . . .	100 "	
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100 "	44.25	Kopalni i zakładów hutniczych		
4 pr. " " " Warsz	100 "	63.75	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.	
8 pr. listy zast Łodzi	100 "	59.00	Naftowa		
Ob. pario			Polska Nafta . . . . .	5 zł.	
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100 zł.		Standart-Nobel . . . . .	50 "	
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100 "		Fabryk Metlowych.		
6 pr. Poż. Konwersyjn m. Warsz. z 1926. r	100 "		Cegielski . . . . .	50 zł.	29.75
ANGLO			Lilpop . . . . .	25 "	23,25
Bankowe			Modrzejów . . . . .	50 "	
Dyskontowy . . . . .	100 zł.	117.00	Norblin . . . . .	100 "	
Handlowy . . . . .	100 "	164.25	Orthwein . . . . .	25 "	
Polski . . . . .	100 "		Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	
Pol. rzem we Lwowie	100 "	71.00	Patowóz . . . . .	25 "	
Zachodni . . . . .	25 "	78.50	Pocisk . . . . .	25 "	
Zw. Sp. Zarob' . . . . .	100 "		Rohn . . . . .	25 "	
Chemiczne			Rudzki . . . . .	50 "	
Cerata . . . . .	50 zł.		Starachowice . . . . .	50 "	
Sole potasowe . . . . .	25 "		Ursus . . . . .	15 "	
Grodziski . . . . .	50 "		Zieleniewski . . . . .	100 "	
Kijewski Scholtze . . . . .	100 "		Fabryk Wyr. Włók.		
Puls . . . . .	10 "		Zawiercie . . . . .	30 zł.	
Spies . . . . .	100 "		Łyradów . . . . .		
Strem . . . . .	12.50		Przedsięb. Handlow.		
Elektryczne			Borkowski . . . . .	25 zł.	
Elektr. Dąbrow. . . . .	50 zł.		Jabłkowsy . . . . .	10 "	
Elektryczność . . . . .	100 "		Syndykat Rol. Warsz.	20 "	
Pol. Tow. Elek. P. T. E	30 "		Spożywcze		
Boown Boveri . . . . .	100 "		Haberbusch . . . . .	100 zł.	
Kr . . . . .	10 "		Herbata-Szumilin . . . . .	25 "	
Gabel . . . . .	10 "		Spirvtus . . . . .	4 "	
Śla i Światło II em . . . . .	50 "	12,600	Przedsiębiorstw różn.		
			Zegluga . . . . .	105 zł.	
			Eristol . . . . .	665 "	
			Majewski i S-ka . . . . .	35 "	
			Lombard . . . . .	100 "	
			Fustelnik . . . . .	50 "	

**Uczelnia Praktycznej Handlowości**

**PAWEŁ KIN, Karola 8**  
III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

Księgowości	Stenografji
Korespondencji	Pisania na maszynie
Arytmetyki handlowej	Języków

Założona w roku 1923

**Szkoła Rysunku i Malarstwa**

Artysty Malarza

**SZCZEPANA**

**ANDRZEJEWSKIEGO**

W ŁODZI, KILINSKIEGO 141

Zapisy codziennie.

Zapisy codziennie.

**Jeszcze**

kilka morgowych działek porośniętych 40-letnim lasem w bardzo zdrowej i suchej miejscowości uznanej przez lekarzy za leczniczą do sprzedania w Bełchatowie - Dworze Cena działki morgowej t. j. 5.600 mtr. kw. do 1.800 zł.

Warunki komunikacyjne bardzo dobre.

Zgłoszenia poważnych reflektantów w firmie „Restechnika”, Cegielniana Nr. 47 z frontu parter, Telefon 70-81 w godz. od 11-12 i 6-7,30 wiecz.

**Baczność!**

picie wody studziennej nieprzetworzonej wywołuje często zaburzenia żołądkowe a nawet epidemje. KTO więc szanuje zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam pije i zaleca pić innym tylko

**Mineralną Wodę Stołową wyrobu Fabryki Wód Mineralnych**

**K. Chałczyńskiego**

Ł O D Ź, Kilńskiego 153 tel. 60-23

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrowszym higienicznym napojem. — Mineralna Woda Stołowa swoim chemicznym składem odpowiada i w zupełności zastępuje znane naturalne Wody jak Narrau Gieshübler Borzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej używane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmacnia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest niezbędną na Każdym stole, w Każdym domu, Restauracji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach.

Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butl.

**Drobne ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż**

Na raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że najlepiej kupuje się meble tylko w zakładzie tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot № 8. Otmamy, tapczany fotele, krzesła, kredensy, garderoby stoły, oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia, wykonanie solidne. Na raty — za gotówkę. 4253

Na raty! Tani! Najdłuższe terminy! Manufaktura, galanterja, obuwie, białe towary, firanki, kołdry, biele, lizę męską, damską poleca „KREDYT” Nawrot 15 Uwaga! I-sze piętro.

Na sezon szkolny polecam materiały piśmienne w dobrych gatunkach. Przy większych zakupach ponad 5 zł. dodajemy darmo: osadki, wieczne pióra, temperówki i t. p. potrzebne przedmioty. K. Bogusławski Łódź, ul. św. Andrzeja Nr. 3 8302-5

Do sprzedania sklep spożywczo-kolonjalny z pokojem i kuchnią. Wiadomość w Administracji 8296-2

**Posady i prace**

potrzebny chłopiec na posyłki Łódź, ul. Sienkiewicza 71 Bolesław Mizera 8314-2

OGRODNIK potrzebny. Zgłaszać się do Składow Manufaktury Edmunda Wasilewskiego Piotrkowska 152 6297-

**Nauka i wychowanie**

Wyuczony nauczyciel przysposabia do egzaminów gimnazjalnych i dla eksternów, w zakresie ośmiu klas. Kurs klasy 4 miesięczny. 6-go Sierpnia 14, prawa oficyna, parter, drugie wejście z podwórza. 8260-1

**Instrumenty muzyczne**

najtaniej sprzedaje pracownia instrumen, muzycz, Feliksa BONIEWICZA ŁODZ, ul. Targowa 38 Dla szkół, nauczycieli uczni ustępstwa.

**BANK PRZENYSŁOWCOW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Telefon założenia 1861

Ewangelicka 15

przyjmuje z oprocentowaniem

**Wkłady oszczędnościowe w Złotych** z wymówieniem i na każde żądanie

**Wkłady oszczędnościowe w Dolarach** innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

**BANK DEWIZOWY.**

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**SZKŁO OKIENNE**

ornamentowe, surowe, matowe, oraz szklenie budowli, dżamenty do rznęcia szkła poleca po cenach niskich

J. Olejpiczak, Główna 14.

UWAGA, Szklarnia inspektowa w wielkim wyborze

Wapno plechociskie marmurowe Cement, Gips, „Scipio”, Szamoty „Klepaki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papa, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 5766-

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

Inż. JAN PĘDZICH

Warszawa, Żelazna 30. Tel. 108-70.

**Zagubione dokumenty**

Łódź Rybarkiewicz zam. Cegielniana 114 zagubił książeczkę wojskową i kontrolkę tramwajową 8304-2

Przyjmę uczennice na stację. Wiadomość ul. Sienkiewicza 34 m. 38, Marcinkiewicz 8278-1

**Lokale i mieszkania**

Do wynajęcia trzy pokoje kuchnia, przedpokój, kąpielowy. Zagajnikowa 36c. (kolonja oficerska) 8294-6

**Różne.**

Przyjmę dwóch mężczyzn na mieszkanie lub dwie panienki. Nawrot 42 m. 8 front. 8310-1

**Dr. St. Bibergal**

Moniuszki 11 Tel. 62-22 Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

**SZEWCY!**

**Skóry**

**i dodatki**

najkorzystniej kupić można w spółce przy cechu

Piotrkowska 79

**POKOJ**

umeblowany z używalnością telefonu przy chrześc. rodzinie do wynajęcia. Zeromskiego 49 m. 5. 8312-

**Sklep galanterji**

ozdób wojskowych, polowych, strażackich i uczniowskich

**K. Jarociński**

Konstantynowska 52

daw. na ul. Piotrkowska 12

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr, w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr.; zwyczajne 14 gr.; nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. więcej niż metr kwadratowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 1- ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronice przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łam. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do g. 7-ej po 7-ej 50 pr. drożej. Za terminowe ogłoszenia nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiąz. przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiadom. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.